

Protokół Nr
ze wspólnego posiedzenia komisji Rolnictwa Infrastruktury, Komisji Finansów, Komisji
rewizyjnej, Komisji ds. Ogólnospołecznych Rady Gminy Zabór
w dniu 27 października 2008r.

W posiedzeniu uczestniczyli:

1. Bogdan Szafrąński – Przewodniczący Rady
2. Jerzy Sowa – Przewodniczący Komisji ds. Finansów
3. Stanisław Myśliwiec – Przewodniczący Komisji ds. Rolnictwa i Infrastruktury
4. Kazimierz Kwiatkowski przewodniczący Komisji Rewizyjnej
5. Justyna Zakrzewska - Woźniak – Przewodniczący Komisji ds. Społecznych
6. Joanna Dolido – Członek Komisji
7. Ryszard Bigaj - Członek Komisji
8. Krzysztof Suchecki - Członek Komisji
9. Jarosław Napieralski - Członek Komisji
10. Józef Żurański - Członek Komisji
11. Tadeusz Napora - Członek Komisji
12. Stefania Małz - Członek Komisji
13. Zofia Kulikowska - Członek Komisji
14. Tadeusz Karkosz - Członek Komisji
15. Danuta Głuszak – Sekretarz Gminy
16. Czesław Słodnik – Zastępca Wójta Gminy
17. Marek Czapliński - Planista

Tematyka Posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
3. Wypracowanie stanowiska w sprawie skarg:
 - 1) Pana Jerzego Sowy na Uchwałę Nr XVII/113/08 Rady Gminy Zabór z dnia 25 lipca 2008r. W sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego we wsi Przytok, Gmina Zabór, pod nazwą „Osiedle Zdrojowe”,
 - 2) Pana Bronisława Redera na Uchwałę Nr XVII/111/08 Rady Gminy Zabór z dnia 25 lipca 2008r. w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Bronisława Redera na działalność Wójta Gminy Zabór.
4. Sprawy bieżące.

Ad.1 i 2.

Komisja przyjęła porządek posiedzenia oraz protokół z poprzedniego posiedzenia bez uwag.

Ad.3

p. Szafrąński Bogdan

Powitał zebranych gości na posiedzeniu Komisji, Wójta i pana Czaplińskiego projektanta planu. Przewodniczących wszystkich Komisji orz członków. Jeden z radnych zadał mi pytanie. czy można zwołać wspólnie wszystkie komisje. Statut Gminy nie zabrania. a temat dotyczy skargi to robienie 4 czy 5 komisji było by dużym utrudnieniem. Tematem dzisiejszego posiedzenia jest skarga p. Jerzego Sowy i skarga p. Redera. Przewodniczący zadał pytanie czy zebrani zapoznali się

materiałem.

Członkowie Komisji nie zapoznali się z materiałem, więc padła propozycja czytania.

p. Myśliwiec Stanisław

stwierdził, że to nie jest konieczne, jeżeli ktoś miał potrzebę to mógł to sobie przeczytać, po co będziemy teraz siedzieli i czytali to co było na poprzedniej sesji (zebrani uznali, że nie ma takiej potrzeby).

p. Szafrąński Bogdan

Zgodził się z pozostałymi. Następnie przeszedł do skargi p. Sowy, która wpłynęła 1 października do gminy, jest zaadresowana do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wlkp. Skarga i składa się ją za pośrednictwem Rady Gminy, skarży p. Jerzy Sowa a skarżony jest organ Rada Gminy w Zaborze. Sprawa dotyczy Uchwały Rady Gminy Zabór XVII/113/08 z 25.07.2008r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego we wsi Przytok gmina Zabór pod nazwą „Osiedle Zdrojowe” oraz poprzedzające jej podjęcie rozstrzygnięcie Wójta Gminy Zabór z zakresu administracji nie uwzględniającej w całości uwag skarżącego, zgłaszanych do projektu planu. Chcielibyśmy skupić się na wypowiedziach i wyjaśnić pewne sprawy natomiast faktem jest, że Rada Gminy podjęła decyzję, Uchwałę podjęła i teraz p. Sowa wnosi o stwierdzenie nieważności całości planu zagospodarowania przestrzennego osiedla zdrojowego w Przytoku, tytułem jeszcze jednego wyjaśnienia, parę zdań na temat planu zagospodarowania przestrzennego mianowicie: uchwała w sprawie przystąpienia do opracowania planu zagospodarowania przestrzennego została podjęta 15 czerwca 2007r. przetarg był zrobiony 12 września 2007r. wygrała firma i projektował p. Marek Czapliński opracowanie całego planu trwa gdzieś około 9 mc, czyli tyle co cięża umowa została podpisana 12.10.2007r. Przygotowanie do planu trwały 9 mc, bo zostały złożone w czerwcu 2008r. uchwała jest z 2007r. uzgodnienia do tego planu jeżeli dobrze zrozumiałem, ale dyskutowałem na ten temat z p. Zastępcą Wójta i jest wysłany do około 30 instytucji na terenie województwa poczynając od wojska skończywszy na lasach. I na wszystkich poszczególnych instytucjach. Proszę państwa wyłożony został plan od 30 kwietnia do 21 maja 2008r. odbyło się parę spotkań i p. Sowa złożył uwagi do planu, które Rada Gminy Zabór oddaliła. Druga część dotyczy mnie bezpośrednio, ale do tego jeszcze dojdziemy. Proszę państwa proszę Sowę o sprecyzowanie swojego żądania.

p. Sowa Jerzy

Wszystko jasno zostało w piśmie zawarte, co mogę tu więcej dodać.

p. Szafrąński Bogdan

Proszę o zajęcie głosu przez projektanta planu pana Czaplińskiego.

p. Czapliński

Tak jak pan przewodniczący powiedział, Państwo podjęliście tę uchwałę świadomi uwag składanych przez Pana Sowę i teraz należałoby się zastanowić czy zarzuty p. Sowy są słuszne. Rada podjęła uchwałę i Rada możecie ją zmienić. Zmiana planu następuje w takim samym trybie jak i sporządzanie. Tylko co tam zmieniać. Bo ja w zasadzie nie bardzo widzę co można zmienić w tym planie. Zapisy odnośnie dopuszczenia zabudowy ogrodowej bo to jest jedyne naruszenie w które wojewoda uznał za naruszenie procedury (dopuszczeniu zabudowy zagrodowej) w dalszym ciągu twierdzą, że tak można zrobić. To jest jedyny taki poważny zarzut bo zarzuty odnośnie linii energetycznej czy wjazdu na działkę pana Przewodniczącego według mnie są niepoważne. Takie jest moje zdanie. Należałoby się zastanowić, jeżeli państwo tę uchwałę zechcecie uchylić to pozbawicie siebie i ludzi, którzy na ten plan czekali i z zamiarem inwestowania. Dowiadywałem się co grozi gdy skarga trafi do sądu, prawdopodobnie sąd uchwałę uchyli tylko w zakresie tej poprawki, czyli to co żeśmy przegłosowali, że dopuszcza się zabudowę ogrodową, natomiast cały plan pozostanie dalej ważny. Według mnie plan bez poprawki dotyczącej zabudowy zagrodowej

dalej będzie doskonale funkcjonował i się nikomu krzywda nie stanie z wyjątkiem p. Sowy, który domagał się zabudowy zagrodowej, ale skarżąc plan pozbawia się tej możliwości. Jeszcze jest inne wyjście, że p. Sowa zrezygnuje ze swojej skargi

p. Sowa Jerzy

Zarzuca panu Czaplińskiemu, że do końca nie przeczytał jego skargi.

p. Czapliński

Stwierdził, że czytał.

p. Sowa Jerzy

Odpowiada, że mam prawa do swojej nieruchomości. Mam oficjalnie wybudowany dom, mam prawo tę działkę podzielić na dwie niezależne działki, czy skrzyżowanie dróg, które tam powstanie pozwoli na wykonanie wjazdu do budynku. Są orzeczenia rejonu dróg wojewódzkich, że zezwala się mieszkańcowi właścicielowi działki wykonanie zjazdu po remoncie i modernizacji drogi. Ostatnio rozmawiałem z panem Grudzińskim i z p. Markiewicz, że nie mają nic do tego bo oni nigdy tej drogi nie będą poszerzać. Czyli mam prawo, bo wcześniej miałem zakaz od Rejonu Dróg Wojewódzkich w Zielonej Górze wydając zezwolenie na zabudowę i zagospodarowanie tej działki miał na celu rozbudowę tej drogi okazało się że nigdy to nie nastąpi więc mam prawo to zrobić. Czyli nie przesuwając tej drogi będę miał taką możliwość wykonania wjazdu, pytam Pana (do Czaplińskiego) czy będzie to zgodne z prawem o ruchu drogowym, czy w świetle skrzyżowania można zrobić wjazd do drugiej części posesji.

p. Czapliński

Ja zapytam inaczej: czy ma Pan w planie zakaz wykonania wjazdu.

p. Sowa Jerzy

Nie mam.

p. Czapliński

To jeżeli Panu zarząd dróg uzgodnił to pan ten wjazd robi.

p. Sowa Jerzy

To ja pana pytam, jeżeli będzie skrzyżowanie to na skrzyżowaniu ktoś da mi prawo wykonania wjazdu na posesję?

p. Czapliński

Zależy od zarządu to nie do mnie pytanie, zarząd ten plan też uzgodnił.

p. Sowa Jerzy

No to nie wiem czy jest to uzgodnienie.

p. Sowa Jerzy

Czyli przyjadę, na skrzyżowaniu pod bramą zaparkuję samochód i pójdę otwierać bramę.

p. Żurański Józef

Do bramy są jeszcze 4 metry i można wykonać podjazd.

p. Sowa Jerzy

Mam plan zagospodarowania z 1994 roku, z którym zgodnie się wybudowałem, dokonałem odbioru końcowego, nadano mi numer to nie mam prawa dokonania inwestycji do końca.

p. Czapliński – wcześniej ten plan miał przynajmniej 2 wersje, mam go nawet w komputerze, zresztą go państwu pokazywałem, wcześniej była zaplanowana tam droga, przez dz. p. Sowy wzdłuż linii energetycznej, było to najbardziej efektywne z punktu widzenia wykorzystania terenu, bo ta linia jest i będzie. Gdyby Pan się sądził z energetyką, może by wygrał, ale ja w to nie wierzę, to jest inna sprawa, ale generalnie linia jest i w pierwszej wersji była zaplanowana droga i wjazd do działek p. Przewodniczącego. W tym miejscu było zaplanowane skrzyżowanie, i po pierwszym spotkaniu w sprawie planu pan Sowa stwierdził, że na takie rozwiązanie się nie zgodzi dlatego ta wersję zmieniłem.

p. Sowa Jerzy

Czy Pan dalej nie może tego zrozumieć, że nie po to wyplantowałem 10 arów gruntu, żebym teraz oddał ten teren.

p. Czapliński

Ja droga służy właścicielom terenów,

p. Sowa Jerzy

Plan wykonuje Pan dla Gminy, ale to pan był wykonawcą planu więc ja mam dobrowolnie się zgodzić, na Pana wizję. Ja w 1994 roku zdecydowałem co zrobię na tym placu. Więc bardziej celowe jest zrobienie na tej działce tego co było zaplanowane niż skrzyżowanie, tam ma być oczyszczalnia ścieków, garaże. Czy mam sobie dalej wyplantować i poszerzyć działkę? Czy można poświęcić moją nieruchomość dla rozwoju gminy proszę bardzo.

p. Czapliński

Nie została poświęcona pana nieruchomość,

p. Myśliwiec Stanisław

Wobec tego co słyszę to próba nastąpiła, ten pan wszedł i zrobił to co uważał, że będzie korzystne dla Pana,

p. Czapliński

Nie dla mnie? Dla całego terenu.

p. Myśliwiec Stanisław

Przez prywatną własność pan drogę robi.

p. Dolido Joanna

Ważne jest to co właściciel ma do powiedzenia.

p. Sowa Jerzy

Mam pismo z energetyki, na dzień dzisiejszy proponują mi zapłatę i wyniesienie linii energetycznej z działki, doszło do tego, że zostały dokumenty, oświadczenia sfalszowane, mogę pokazać. W miejscu gdzie jest podpisane przez Jerzego Sowę to są dwa podpisy i który teraz jest właściwy, do tego doszło, a po rozmowie, bo była taka rozmowa Dyrektorem ENEI, który odpowiedział, że jeżeli Rada Gminy uważa za zasadne zapisać korytarz energetyczny, tym bardziej, że ten korytarz w miarę czasu zostanie ułożony pod ziemię, to niech radni, zabezpieczą na to fundusze bo to są koszty około 1 mln. zł, i energetyka nie wyłoży takich pieniędzy. Więc pytam pana dalej, już nie w swoim interesie a jako obywatel jako radny w tym momencie, jak ci pozostali właściciele, gdzie ta linia będzie przez ich działki jak oni wybudują i wykorzystają te tereny i po co było robienie takiego zapisu. Ja swój zniosę ze swojej działki bo za chwilę wstanę pójdę do samochodu i pokaże panu pismo z energetyki. I wcale nie jest tak jak pan mówi, nikt tu złośliwie, a zrobił pan wiele innych zapisów po zamknięciu planu, których nie powinien pan robić. Ale to będę wyjaśniał w sądzie a nie

tu. Jak pan się wczytał to oskarżenie to wie Pan o tych zapisach, wskazałem je panu i tłumaczyć się będziemy w sądzie. Bo pan naruszył i nadużył swoje prawa planistyczne w stosunku do prywatnego gruntu.

p. Myśliwiec Stanisław

Czy plany Droszkowa możemy mieć do wglądu, ten ostatni.

p. Słodnik Czesław

Oczywiście jest teczka z opracowaniem planistycznym,

p. Myśliwiec Stanisław

Chciałbym mieć ją do wglądu, ja też mam dosyć ciekawe zgłoszenie do którego doszło, ja myślę, że na Komisji można to poruszyć, przepraszam, ale jest zaskarżenie planu całej gminy.

p. Kulikowska Zofia

Następnie cytuję, mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wnosi o uchylenie całości planu zagospodarowania przestrzennego gminy

p. Słodnik Czesław

W naszej gminie nie ma planu dotyczącego całości obszaru. Proszę państwa zmiana w doktrynie uchwalania planów. Dla całości obszaru ostatni plan opracowano w przed 1994 r., plan dotyczący całości obszaru gminy, łącznie z polami, lasami drogami i jeziorami. Dzisiaj plany wyglądają trochę inaczej, miejscowe plany sporządza się na wycinki terenu, tam gdzie jest potrzeba czy dany interes do załatwienia, a stwierdzenie p. Sowy jest co najmniej niefortunne bo takiego planu w tej chwili nie ma.

p. Bogdan Szafrąński

Dziękuję bardzo, proszę bardzo kto jeszcze?,

Zofia Kulikowska

Tematem jest Przytok i os. Zdrojowe, i sprawa p. Sowy, trzeba się na tym skupić i skonkretyzować

p. Słodnik Czesław

Należy się zastanowić: czy czujecie się Państwo na siłach rozstrzygać, czy roszczenia p. Sowy są słuszne, czy decyzyję pozostawiacie Sądowi Administracyjnemu.

p. Myśliwiec Stanisław

Ja ma takie pytanie dlaczego panie wójtce do tej skargi nie mamy opinii prawnika, mamy prawo wiedzieć czy nie mamy, jest mnóstwo paragrafów i ustaw które dla mnie są czarną magią,

p. Szafrąński Bogdan

Panie przewodniczący ale mamy jedną rzecz charakterystyczną, że myśmy uchwałę jako taką podjęli i teraz jest pytanie podstawowe, czy zmieniamy tę uchwałę? , czy oddajemy to do sądu administracyjnego.

p. Myśliwiec Stanisław

– zgadza się, jest go zarzutów, na które my musimy odpowiedzieć, są paragrafy są przepisy powinna być opinia prawna, mamy prawnika z tego co wiem pieniądze bierze prawnik, nie zostało to poddane analizie prawnej, niech sąd rozważy tę sytuację. Ja bym za tą uchwałą nie głosował. Teraz się o tym dowiedziałem.

p. Słodnik Czesław

Padło ważne spostrzeżenie, że sąd uchyli prawdopodobnie w części uchwały, trzeba się nad tym zastanowić, to jest zdanie pana Czaplńskiego, jak sąd rozstrzygnie tego nikt nie wie, to są dywagacje planisty, wojewoda napisał że zaskarży ten plan, minęły 3 mce i nic, Plan wszedł życie w sierpniu i wojewoda nie ruszył palcem, co się wydarzy wie tylko sąd, który każdą sprawę rozstrzyga indywidualnie. Pan Sowa uważa, że każdy z państwa powinien dostać paragraf po paragrafie i artykuł po artykule ustawy o planowaniu przestrzennym i paragraf po paragrafie ją analizować.

p. Sowa Jerzy

Plan został wyłożony, załącznik graficzny został wyłożony, tak samo uchwały, to jak to się stało, że załącznik graficzny uchwały jest inny niż ten który został wyłożony?. Kto przy tym manipulował?

p. Słodnik Czesław

Jeżeli tak się stało to sprawę należy skierować do prokuratury,

p. Sowa Jerzy

Dlaczego radni głosując nie mieli przed sobą załącznika graficznego? Do uchwały

p. Słodnik Czesław

Każdy z Radnych ma uchwałę jak głosuje?, jeżeli Radny zechce, to zada sobie trud i sprawdzi wszystkie dokumenty planistyczne, jeżeli nie to jest jego sprawa, jeżeli nastąpiło złamanie prawa to należy sprawę skierować do prokuratury, bo to jest wręcz fałszowanie dokumentów.

p. Bogdan Szafrński

Trzeba to zgłosić czy teraz mamy to rozstrzygać?

p. Słodnik Czesław

Tu nie ma co rozstrzygać bo taki padł zarzut i to poważny zarzut, pod którym adresem? planisty czy wójta,

p. Sowa Jerzy

Mogę przynieść te mapkę

p. Słodnik Czesław

Tego nie rozstrzygamy – jeżeli są dowody to sprawę należy skierować do prokuratury.

p. Kwiatkowski Kazimierz

Ja myślę, żeby skarga została skierowana do sądu administracyjnego i niech sąd rozstrzygnie a my nie mamy nad czym debatować, wymyślać, zostawmy tę sprawę sądowi niech sąd rozstrzygnie. Wracając do energetyki, uważam że każde, w tym czasie stawianie słupów było uzgadniane i z jednym i z drugim i miałeś prawo się nie zgodzić. A energetyka postawiła słupy.

p. Zakrzewska- Woźniak Justyna

Niech sąd to rozstrzyga

p. Szafrński Bogdan

Sprawa idzie w dobrym kierunku p. Sowa, jeżeli Enea wypłaci panu odszkodowanie to dobrze.

p. Sowa Jerzy

Odczytuje tekst: w nawiązaniu do pana pisma Operator Enea informuje, że linia wysokiego napięcia została wybudowana w 1994 r. W oparciu o pozwolenie na budowę, na budowę linii

uzyskaliśmy zgodę właściciela działki 41 p. Jerzego Sowy załączniki, kopia listy właścicieli gruntów wraz z podpisami, ponadto spółka nie wyklucza zmiany lokalizacji linii w przypadku konieczności remontu lub przebudowy. Jednak w obecnym czasie przedsięwzięcie takie nie jest planowane. Proponujemy ustalenie przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem od 3.08.2008r. Na podstawie dziennika ustaw z 2008 r. I Kodeksu cywilnego. Ze swej strony informuję, że gotowi jesteśmy ponieść koszty związane z przesyłem i wpisaniem do księgi. Po tym było spotkanie ustne, no i teraz mają problem. Remontowali linię napowietrzną tę starą która była niskiego napięcia no i ktoś przez pomyłkę przysłał listy z podpisami i są dwa różne podpisy. Teraz energetyka ma problem.

p. Kwiatkowski Kazimierz

Dobrze, że ENEA wyraża zgodę, ewentualnie niech płaci dzierżawę bo taka też jest możliwość.

p. Kulikowska Zofia

Ale w takim razie przełożenie sieci energetycznej jest odrębnym tematem,

p. Sowa Jerzy

Tak to jest co innego,

p. Kulikowska Zofia

Pana skarga dotyczy korytarza energetycznego, i jest to przez pana podtrzymywane,

p. Sowa Jerzy

Dzisiaj zakład energetyczny ze mną negocjuje żeby wynieść sieć z działki, czy znieść do granicy, ja nie neguję potrzeby istnienia linii energetycznej bo sam z niej korzystam. Tylko chcę żeby zrobili dokładnie jak zostało zapisane. Teren jest rozplantowany, jeżeli ja mam prawo do zabudowy tej działki, zgodnie z planem to niech ją zostawią ale nie jako linię przechodzącą po przekątnej, tylko wzdłuż granicy, która dzieli mnie i sąsiada. Kto ma zrobić na czyi koszt ?

p. Szafrński Bogdan

To jest sprawa pana Sowy i Energetyki no i ten temat zostawiamy.

p. Sowa Jerzy

Rada Gminy podejmując uchwałę o planie wyznaczyła korytarz energetycznego w taki sposób w jaki jest teraz. Więc daje to możliwość zakładowi energetycznemu ustawienia tej linii i nie zmieniania jej przebiegu, czyli pozbawia mnie prawa użytkowania mojego gruntu.

p. Kwiatkowski Kazimierz

Ale w odpowiednim czasie nie był złożony protest, tym bardziej że może są podrobione podpisy pana Sowy, ale jest zgoda wielu ludzi.

p. Sowa Jerzy

Ale do remontu tej linii a nie budowy nowej, po drugie przy opracowaniach tego planu, w dwóch pismach wójtowi wskazywałem że nigdy nie dawałem zgody na przejście linii energetycznej, że będę domagał się wyniesienia i domagam się tego żeby wójt w porozumieniu z planistą nie tworzył tam korytarza, bo w przyszłości utrudni mi tylko wyegzekwowanie swojego prawa od energetyki.

p. Czapliński

W paragrafie 27 w zakresie zaopatrzenia energii elektrycznej jest zapis, że wyznacza się strefę korytarza energetycznego jako tymczasowego sposobu użytkowania terenu w momencie przebudowy ten korytarz znika. Dopuszcza się przebudowę w przypadku kolizji z zabudową, także plan nie mówi kto ma to zrobić czy energetyka, czy gmina czy pan Sowa

p. Sowa Jerzy

Ale dokładnie odczytałem panu pismo, jakie jest stanowisko zakładu energetycznego

p. Szafrąński Bogdan –

To jednak będzie musiał sąd rozstrzygnąć, to jest zbyt trudne abyśmy to rozstrzygali, proszę państwa chciałbym mianowicie.

p. Sowa Jerzy

Nie sąd tylko Rada, bo to Rada podjęła taką uchwałę i Rada jest wszystkiemu winna, daliście argument zakładowi energetycznemu do ręki na podstawie, którego mogą teraz korzystać, to tymczasowe będzie dla nich wieczne.

p. Szafrąński Bogdan

Proszę pana w polskim prawie to jest bardzo różnie

p. Słodnik Czesław

Przytoczył przykład pana Rywińskiego, z partii piwa, który kupił od agencji grunt z nielegalnie postawionymi słupami, kupił ze stanem faktycznym, ale bez dokumentacji bez zgody ówczesnego właściciela, rolnika który oddał ten grunt na skarb państwa, było to w programie p. Jaworowicz. Wypowiadali się fachowcy w tej dziedzinie, z orzeczenia sądu, orzeczenie w każdej sprawie jest indywidualne, ale jest możliwość uzyskania odszkodowania, padła kwota 5 zł od słupa.

p. Szafrąński Bogdan

Proszę państwa, dziękuję panie Wójcie ja mam jeszcze taką sprawę, pamiętam bardzo dokładnie i wszyscy którzy brali udział w posiedzeniu komisji rolnictwa, finansów i komisji rewizyjnej posiedzenie, które trwało prawie 5 godzin i była bardzo ostra dyskusja na temat zabudowy zagrodowej i generalnie jest taki zapis. W tej skardze; skarżący nie kwestionuje zmian a wręcz przeciwnie uważa że były one konieczne, zwraca tylko uwagę że dokonano wyżej wymienionych zmian nie zachowując procedury planistycznej.

p. Sowa Jerzy

Ja nie neguję potrzeby tego, tylko rada nie zachowała się zgodnie z procedurą.

p. Szafrąński Bogdan

Skoro jest to kwestia procedury, musi to rozstrzygnąć sąd i uzasadnić co jest źle

p. Kulikowska Zofia

Mówi o działaniach przed podjęciem uchwały- bo ja przeanalizowałam te ustawę, na etapie gdy jest wyłożony plan, zgłasza się uwagi, jeżeli są uwagi to się ponawia tę procedurę ale to jest etap przed uchwaleniem planu. A my jesteśmy już po uchwaleniu planu, i jest to kwestia dla Sądu, tak jak powiedział to wcześniej pan przewodniczący czy pan Kwiatkowski. Stwierdzenie przez p. Sowę nieważności całego planu jest bezprzedmiotowe bo planu całej gminy nie ma. Druga rzecz to kwestia przesunięcia drogi.

p. Szafrąński Bogdan

Mamy wycinkowe plany: Przytok, Czarna, wyjaśniło się że sprawa energetyki jest jasna, a sprawę zabudowy zagrodowej powinien rozstrzygać sąd administracyjny, natomiast trzecia sprawa jest dla mnie wyjątkowo przykra bo dotyczy mnie bezpośrednio. Chce szanownej radzie powiedzieć tak: nie miałem żadnych doświadczeń w zakresie prac które wykonywałem na mojej ziemi, i p. Sowa był moim doradcą podpowiedział mi jak to zrobić. Chodzi tu o drzewa i ich wycięcie, zrobił to po mistrzowsku. no i dobrze. wykonywał też inne prace które mu zleciłem. ale wtedy na tej działce

spotkał się p. Czaplinski, mój syn p. Sowa i ja - gdyby wtedy kolega Sowa powiedział jedno zdanie może przesunemy ten wjazd, on ani jednego słowa nie powiedział. A może byłoby to jeszcze możliwe, można było trzeba to przedyskutować, nie było w tej sprawie ani jednego sygnału. Teraz stawianie tej sprawy jest dla mnie bardzo przykre, ja osobiście twierdzą i będę apelował do radnych aby sprawę skargi skierować do sądu administracyjnego, który zdecyduje i wskaże błędy. Należy podkreślić, że dotyczy to 47 właścicieli działek Przytoku oraz instytucji wraz z gminą, czyli 50 jednostek może mieć zablokowaną działalność na swoich gruntach. Sytuacja jest trudna, a sprawy są skomplikowana.

p. Sowa Jerzy

Odnosnie drogi i tego doradzania, myślę że źle panu nie doradzałem, o drodze o mostku i o skrzyżowaniu dróg i wyprowadzeniu wyjazdu prze moją posesję z planistą rozmawiałem przez 9 mc, stwierdził, że więcej z p. Sową nie chce rozmawiać, więc doszliśmy do takiego wniosku, to pan doszedł, że można naruszyć własność jednego obywatela, dla korzyści 45 osób. Bo przez moją posesję m w tym momencie tak jak p. Czaplinski wskazał, chciano zrobić drogę i pozbawić mnie części gruntu po to żeby dojeżdżać do 100 działek, bez pytania mnie o zgodę.

p. Szafranski Bogdan

Tam jest więcej działek niż 100

p. Sowa Jerzy

Czyli te wszystkie paragrafy na które się powołałem, że pogorszy mi się jakość życia, że pogorszą mi się różne warunki zamieszkania itd.

p. Szafranski Bogdan

W skardze jest zdanie: wykonanie zjazdu spowoduje utratę walorów widokowych działki skarżącego i zwiększy emisję zanieczyszczeń co na pewno będzie miało wpływ na zdrowie mojej rodziny, ja tego nie kwestionuję, nikt nie kwestionuje tego, że jeździło w tym kraju samochodów milion a teraz jeździ 3 mln. i to że przez Przytok jeżdżą wariaci i ciężkie samochody z taką szybkością, tego też nie kwestionuję

p. Sowa Jerzy

A ja panie przewodniczący cały czas powtarzałem i uważam że ma Pan prawo do drogi nie jestem zdania, tylko przesuniecie ją o 10 m., zaproponował podejście do mapy i wskazanie drogi. Mówimy o tych 10 m i przesunięciu wylotu drogi w stronę przystanku, Rozjazd wychodzi wprost na ganek mojego domu, i a przesunięcie o 10 m, zostaje w świetle mojej działki i ja tego nie kwestionuję ale będę mógł swobodnie wjechać na swoją posesję.

p. Szafranski Bogdan

Ale to jest element tej skargi i będzie ją rozpatrywał sąd.

p. Żurański Józef

Czy jest problem przesunąć drogę 10 metrów w stronę działki p. przewodniczącego

p. Szafranski Bogdan

Jest to problem, bo plan został uchwalony i opublikowany i jego zmiana wymaga ponownej procedury uchwalenia.

p. Sowa Jerzy

Twierdzi, że za każdym razem jego załączniki były odrzucane z tego co ja mówiłem zróbcie tak, żeby to mi nie przeszkadzało

p. Zakrzewska -Woźniak Justyna

Ale miał Pan czas.

p. Bogdan Szafrąński

Ale wtedy nie było żadnej skargi

p. Sowa Jerzy

Była

p. Bogdan Szafrąński

Gdzie była, na temat drogi?

p. Sowa Jerzy

Proszę wziąć załącznik, tam jest w którymś z załączników, nawet powinniście dostać w załączeniu wszystko było, poczytajcie sobie, poproście wójta jak wam nie dał, Dostaliście, czy nie! Miejcie pretensje czy do wójta, to Wójt będzie odpowiadał za taką sytuację.

p. Słodnik Czesław

Państwo dostaliście tylko skargę, ale każdy radny powinien dociękać, wyjaśniać dopytywać w sprawie, jeden z radnych tak zrobił, przeszedł i zapoznał się ze wszystkimi dokumentami może dlatego, że jest młodym radnym w rozumieniu stażu, nie wieku, wszystkie dokumenty dostał, zapoznał się z nimi.

p. Sowa Jerzy

Pan Sowa zaczyna czytać oświadczenie o nie wyrażeniu zgody na przeprowadzenie drogi przed uchwaleniem planu informowałem wójta, że nie zgadzam się z planem.

p. Szafrąński Bogdan

Jest też odpowiedź Pana Wójta

p. Sowa Jerzy

Tak ale negatywna.

p. Myśliwiec Stanisław

Tak ale to jest korespondencja pomiędzy p. Sową a panem Wójtem a Rada nic o tym nie wiedziała.

p. Szafrąński Bogdan

Ale p. Sowa tytułował sprawę do Wójta i trudno żeby Rada o tym wiedziała.

p. Sowa Jerzy

Panie przewodniczący radna mi zarzuca, że były spotkania odnośnie planu zagospodarowania przestrzennego czy ja byłem za każdym razem.

p. Szafrąński Bogdan

Nie wiem czy pan był ja byłem 2 razy.

p. Sowa Jerzy

Ja byłem za każdym razem i pokazywałem co mnie boli, zanim napisałem pismo

p. Zakrzewska – Woźniak Justyna

Kwestia polega na tym dlaczego to zostało odrzucone? Jest miesiąc na wyłożenie planu gdzie każdy może wnieść swoje uwagi. zmiany.

p. Sowa Jerzy

Trzeba zapytać wójta i planistyczna.

p. Szafrąński Bogdan

Nie wiem może ich pan nie przekonał do swoich zmian?

p. Myśliwiec Stanisław

Jeżeli mówię do urbanisty proszę pana chcę żeby to wyglądało tak, ustalają pewne rzeczy, przepraszam czy ja mam go pilnować czy on to robi czy nie?, jeżeli chce zrobić jakąś zmianę to powinna być następna wizyta, konsultacja ja nie bez kozery kazałem przynieść mapę Droszkowa za chwile pokażę panu jak u dwóch innych właścicieli zrobił jedną działkę budowlaną.

p. Zakrzewska – Woźniak Justyna

Były składane wnioski, a jaka była argumentacja?

p. Sowa Jerzy

Żadna, ale panie przewodniczący jeszcze jedno przeczytam radnej jedno zdanie to jest ostatnie pismo przed wyłożeniem planu, z 11 maja 2008r. pisze tutaj wójtowi każdy z tych zapisów ogranicza mi swobodę zarządzania moją nieruchomością a nawet pozbawia mnie miejsca pracy. Na końcu jest dopisane jako prawny właściciel tylko ja mam prawo decydować jak użytkować zagospodarować grunt, pan Wójt robiąc takie zapisy sam utrudnia i opóźnia wprowadzenie planu zagospodarowania przestrzennego Przytok, prawem lokalnym próbuje ograniczyć prawo ogólnie obowiązujące w kraju, w maju przed wyłożeniem planu wójtowi i planiście zwróciłem na to uwagę

p. Zakrzewska – Woźniak Justyna

co Wójt na to pismo?

p. Sowa Jerzy

Są nie uwzględnione, i wy jako Rada z tych wszystkich zarzutów uwzględniliście tylko ten jeden odnośnie zapisu na gruncie rolnym. Resztę też odrzuciliście. Taka jest rzeczywistość

p. Szafrąński Bogdan

Faktycznie jest to problem dość skomplikowany a mamy jeszcze jedną skargę p. Redera dlatego zamykamy ten temat.

p. Sowa Jerzy

To wszystko jest czarno na białym w dokumentacji.

p. Słodnik Czesław

Ale Radni mieli takie prawo, nie byli niczym zobligowani, do podjęcia takiej decyzji, podjęli ją zgodnie z własnym sumieniem,

p. Szafrąński Bogdan

Skarga jest zaadresowana do sądu ale Rada, Radni podejmują decyzję o jej rozpatrzeniu czy skierowaniu do sądu administracyjnego.

p. Sowa Jerzy

W tym momencie mogliście wszystko naprawić możecie i teraz ale to zależy od was. ja w tej chwili jestem tylko obywatelem.

p. Myśliwiec Stanisław

To jest ciekawa wypowiedź my też jesteśmy tylko obywatelami a nie prawnikami, i nie znamy się na prawie,

p. Słodnik Czesław

Rada może podjąć dwa rozstrzygnięcia :

1. uznajemy roszczenia P. Sowy i przystępujemy do prac nad planem czyli do momentu wyłożenia gdzie planista oczywiście spełnia wszystkie roszczenia i następuje wyłożenie planów.

2 rozstrzygnięcie Rada nie zajmuje się sprawą tylko przesyła sprawę do sądu administracyjnego. Zagrożenia: 1 rozstrzygnięcia: na podstawie planu zostały wydane pozwolenia na budowę, są prawomocne zostały wydane zgodnie z tym planem, inwestor poniósł koszty związane z opracowaniem projektu, sposobu zagospodarowania działki i ma pozwolenie na budowę. Przystępując do uchylenia tej uchwały ma prawo do roszczenia odszkodowania od Gminy .

p. Myśliwiec Stanisław

Pan Czapliński już nas przekonał, że sąd to umorzy.

p. Słodnik Czesław

To są tylko słowa planisty.

p. Szafrński Bogdan

Mapa Przytoku o której zebrani rozmawiali została przyniesiona do wglądu zebranych, p. Sowa daje twierdzi, że Rada uchwaliła inną mapkę.

p. Słodnik Czesław

Jeszcze raz powtórzył, że zostaliśmy oskarżeni o fałszowanie dokumentów więc proszę oddać to do prokuratury.

Radny Suchecki analizując mapę nie zauważył, żeby droga wchodziła w posesje p. Sowy o czym poinformował zebranych. Chodziło o rozjazd 12 arów gruntu gdzie pan Sowa chce zrobić wjazd,

p. Suchecki Krzysztof

Zadał pytanie p. Sowie czy ten wjazd będzie zajmował 12 arów?

W związku z tym, że było to posiedzenie komisji a nie sesja nie głosowano tylko wszyscy Radni zajęli stanowisko w tej sprawie . P. Myśliwiec zauważył, że jeżeli jest wola Radnego Sowy to tę sprawę należy skierować do Sądu administracyjnego i nie ma nad czym głosować.

p. Sowa Jerzy

Dałem Radzie możliwość podjęcia decyzji.

p. Szafrński Bogdan

Podkreślił, że uchwała była konsultowana z prawnikiem i jest fax na potwierdzenie tych słów.

p. Myśliwiec Stanisław

Zastanawia się czy znowu nie popełnią błędu?

p. Sowa Jerzy

Bo ja jeszcze zanim złożyłem skargę do Sądu zwróciłem się do Rady dając jej szansę naprawy a przewodniczący napisał, że to jest przedwczesne. Kolejność prawna żeby złożyć pismo do Sądu najpierw muszę zwrócić się do Rady. Daliście się manipulować, że to Rada popełniła błędy a nie

planisty.

p. Słodnik Czesław

Jeżeli będzie to błąd, to winą będzie obarczony planista i Wójt, którzy i są za to odpowiedzialni a nie Rada, Rada nie jest autorem uchwał, autorem jest Wójt.

p. Myśliwiec Stanisław

Stwierdził, że nigdy by nie głosował za takim planem,

p. Sowa Jerzy

W pewnym momencie Wójt powiedział, że to jest za to, że p. Sowa nie dał 200 zł do planu, a p. Sowa nie dał, bo zgodnie z prawem o planowaniu przestrzennym p. Sowa nie musi tych 200 zł dawać.

p. Bogdan Szafrąński

Ale inni zapłacili bo Gmina nie ma pieniędzy, i trzeba było to pchnąć do przodu a nie czekać na złote czasy gminy.

p. Słodnik Czesław

Przytoczył przykład Skwierzyny gdzie robiono plan całego miasta za 900 tysięcy netto. Są gminy, które robią plany, a gminy Zabór nie stać na taki plan.

p. Bogdan Szafrąński

Na wspólnym posiedzeniu wszystkich komisji nie wypracowano stanowiska w sprawie skargi p. Sowy a tym samym skarga zostaje przekazana pod rozstrzygnięcie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie.

p. Sowa Jerzy

Twierdzi, że przywoływał Radę do naprawienia tego błędu. Wójt kwestionuje wszystko.

W dalszej części posiedzenia przystąpiono do analizowania drugiej skargi:

p. Redera na uchwałę XVII/111/08 z dnia 25 lipca 2008r. na działanie Wójta Gminy Zabór

p. Słodnik Czesław

Działka oddalona od opracowania planistycznego 370 metrów dlatego nie znalazła się w tym opracowaniu. Pan Reder miał opracowany plan i przespał swoją sytuację prawną, planista wpisał celowo zakaz podziału, gdy Reder kupił działkę od sąsiada to stwierdził, że ten teren może dzielić na mniejsze działki, a nie może ponieważ w planie jest zakaz podziału, gdyby właściciele się dogadali, że chcą wspólnie dzielić swoje działki pewnie takiego zapisu by nie było. Ten zapis można zmienić tylko przez zmianę planu i przeprowadzenie kosztownej procedury od nowa. Jest to dopuszczalne przez zmianę uchwały lub procedury i wracamy do nowego opracowania planu. Wszystkie zmiany właściciel uzgadnia przed wyłożeniem planu.

p. Myśliwiec Stanisław

Ja myślę że wcześniej uzgadnia to z planistą, z dwóch działek powstała jedna działka, i planista może to zrobić.

p. Słodnik Czesław

Jest to możliwe bo planuje się racjonalne zagospodarowanie gruntu, nie do własności. Pan Reder złożył doniesienie do rady i Rada tą sprawę rozstrzygała. 25 lipca 2008r. w spr. Rozpatrzenia skargi p. Bronisława Redera na działalność Wójta Gminy Zabór. p. Reder popełnił błąd nie musiał tego

robić mógł napisać do sądu, możemy uchylić ten plan uchwalając nowy za około 40 tyś, zł uchylając zapis zakazu. Można wskazać Panu Rederowi, że może złożyć skargę do sądu administracyjnego i wówczas Rada nie będzie zajmowała się tą sprawą.

p. Sowa Jerzy

Inne działki też miały plan i weszły ponownie do tego planu, p. Reder sam przychodził do Zastępcy Wójta z Przewodniczącym żeby go uwzględnić i chciał pokryć koszty w połowie. Planista w przypadku p. Redera i Gregolińskiego nie widział możliwości połączenia z toczącym się opracowaniem planistycznym dot. Os. Zdrojowego w Przytoku. Mam w domu skargę na działalność Wójta Czesława Słodnika indywidualnie, którą p. Reder złożył do Rady, a Rada to odrzuciła.

p. Słodnik Czesław

Pan Reder nie zrozumiał procedury i trzeba mu ją wskazać. Po zapoznaniu się i przeanalizowaniu skargi Pana Redera, Komisje stanęły na stanowisku, że zarzuty Pana Redera zawarte w skardze są niezasadne. Swoich praw Pan Reder może dochodzić przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym składając za pośrednictwem Rady stosowną skargę.

Ad. 4. Sprawy bieżące

p. Myśliwiec Stanisław

Wniosek o zasiłek celowy z tytułu suszy - poruszył fakt, że pracownik OPS-u p. Nowak Justyna zapomniała dopisać, że należy przedstawić dokument potwierdzający opłacanie składek z KRUS, nie była zainteresowana, żeby powiadomić o tym sołtysów, w momencie kiedy p. Myśliwiec z nią rozmawiał telefonicznie. Niektórzy zmuszeni byli 2 razy przyjeżdżać do urzędu. Drugie pismo na które p. Myśliwiec zwrócił uwagę wyszło z urzędu jako anonim bez podpisu. Uważał, że obsługa w OPS-ie pozostawia wiele do życzenia.

p. Słodnik Czesław

Stanął w obronie pracownika, jest to młoda osoba, która przyszła do pracy z miasta tam obowiązują inne standardy niż na wsi, zostanie oczywiście zwrócona uwaga Pracownikowi, jest to niedopuszczalne, żeby sama podpisywała pismo.

p. Sowa Jerzy

Zauważył, że Pani ta odpowiedziała jemu swego czasu odnośnie mieszkańców Przytoku: Panie Sowa to są Pana wyborcy to Pan się powinien nimi zająć a nie opieką. Nie wiem co ta Pani robi w urzędzie.

p. Bogdan Szafranski

Proszę nie kpić bo jest trudno zdobyć za te pieniądze pracownika z kompetencjami, jest to nietakt i p. Wójt zauważył, że zwrócona będzie jej uwaga.

Został złożony przez **p. Myśliwca do p. Wójta**, wniosek o zwiększenie limitu odstrzału zwierzyny (dzików)

Napieralski Jarosław

Tłumaczył jak wygląda migracja zwierzyny, urbanizacja terenu itd.

p. Sowa Jerzy

Opowiadał jak zwierzyna wypracowała system obronny przed myśliwymi, niszczy siatkę ogrodzenia itd.

Wniosek - Wójt może wystąpić do p. Taborskiego o zwiększenie limitu odstrzału zwierzyny.

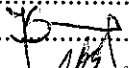
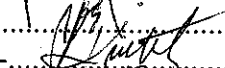

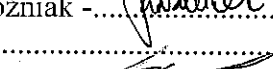
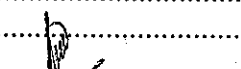

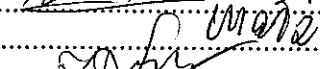
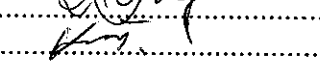
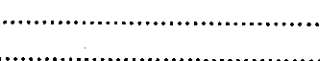
Na tym protokół zakończono i podpisano, pełna treść wypowiedzi znajduje się na 2 taśmach magnetofonowych, które stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Protokołowała

Małgorzata Bojko- Malinowska



Podpisy członków komisji

1. Bogdan Szafrąński -
2. Jerzy Sowa - 
3. Stanisław Myśliwiec - 
4. Kazimierz Kwiatkowski - 
5. Justyna Zakrzewska - Woźniak - 
6. Joanna Dolido -
7. Ryszard Bigaj -
8. Krzysztof Suchecki -
9. Jarosław Napieralski - 
10. Józef Żurański -
11. Tadeusz Napora - 
12. Stefania Małż - 
13. Zofia Kulikowska - 
14. Tadeusz Karkosz - 
15. Danuta Głuszak -
16. Czesław Słodnik -